

=====  
**"Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie,**

*Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga."*  
Flp 2,9-11

=====  
Drogie siostry i bracia w Panu naszym Jezusie Chrystusie!

Dziś uczestniczymy w szczególnym nabożeństwie, bowiem po raz pierwszy w Polsce mamy okazję brać udział w Ewangelickich Dniach Kościoła, które zostały zorganizowane jako jeden z elementów obchodów jubileuszu 500 lat Reformacji.

Organizatorzy wysłali zaproszenie do wszystkich parafii oraz wszystkich ewangelików w Polsce. I dlatego tak licznie się dziś tutaj gromadzimy.

Wersetem, który nam towarzyszy przez ostatnie trzy dni, jest zdanie zapisane przez Pawła w Liście do Filipian:

**"Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie."**

Codziennie poprzez kazania i pracę biblijną analizowaliśmy kolejne wersety tego listu. Dziś mamy spoglądać w przyszłość koncentrując się na słowach:

*"Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga."*  
Flp 2,9-11

Uważam, że wybór tematu był bardzo trafny, bowiem Reformacja zwracała uwagę na znaczenie Zbawiciela i dzieła, którego dokonał. Dlatego hasła reformacyjne: 'Tylko Jezus', 'Tylko wiara', 'Tylko łaska', 'Tylko Pismo' wskazują **właśnie na zbawcze dzieło Boga.**

Spróbujmy, więc spojrzeć "w przyszłość" w kontekście perykopy. Zacznijmy od zadania sobie pytania, czy rzeczywiście na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano na ziemi i pod ziemią?

Odpowiedź jest oczywista: Nie.

Na świecie istnieje wielu ludzi, którzy nie znają Jezusa i nigdy o Nim nie słyszeli.

Po drugie: nawet jeśli słyszeli o Jezusie to **nie uznają** go za Boga, gdyż albo są wyznawcami innych religii lub po prostu są niewierzącymi, ateistami, agnastykami.

I po trzecie: jest wielu takich, którzy **nominalnie są chrześcijanami**, ale nigdy nie uznali Chrystusa jako swojego Pana. Ich chrześcijaństwo sprowadza się **do tradycji przodków, czy też tylko do czynnika kulturowego.**

Czy więc Apostoł Narodów się pomylił? A może powinniśmy oczekiwać tego, że nadejdą jeszcze dni, kiedy wszyscy, całe stworzenie, jak twierdzi Paweł, wyzna, że Jezus jest Panem?

**Oczywiście ani jedno ani drugie.** Gdy czytamy ten werset musimy być świadomi, że jest to wypowiedź eschatologiczna, a więc mówi o czasach ostatecznych, o tym, że wszyscy, wierzący i niewierzący,

będziemy musieli stanąć na Sądzie Ostatecznym, a tam wszelkie kolano zegnije się przed Bogiem, Jezusem Chrystusem.

**Dlatego chcę** Wam zaproponować inny sposób spojrzenia na wyznaczone nam dzisiaj zadanie, czyli na wyzwanie: **'jutro' w kontekście panowania Jezusa Chrystusa.**

**Zostawmy tych**, którzy negują, w szerokim tego słowa znaczeniu, Jezusa.

**Spójrzmy na siebie** i na to, w jaki sposób możemy **proklamować** Zbawiciela poprzez jego naśladowanie, bo przecież słowa: *Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, wzywają do naśladowania go.*

Aby móc naśladować trzeba najpierw poznać tego, za kim chcemy podążać.

Możemy to uczynić tylko poprzez próbę spojrzenia w Ewangelię, które opisują życie i dzieło Nauczyciela z Nazaretu.

**Kim był? Jaki był? Co było w nim tak niezwykłego, że chcemy Go naśladować?**

Pewnie każdy z nas mógłby podać jakieś cechy charakterystyczne, które na nim, **na Tobie**, wywarły największe wrażenie.

Nie sposób w ramach krótkiego kazania przeprowadzić dogłębną analizę postaci Jezusa, **dlatego pozwólcie na kilka haseł, mając świadomość, że jest tylko wybiórcze podanie kilku punktów.**

- Jezus był **pełen miłości** - to było pierwsze skojarzenie, gdy myślałem o Nim -  
i właściwie trudno dać tylko jeden przykład. Całe Jego działanie było nastawione na drugiego człowieka. Uzdrawiał chorych, ślepych, trędowatych, zauważył chromego przy sadzawce. Karmił głodnych.
- Nie robił **różnicy między ludźmi**, niezależnie od tego kim byli. Tych, którzy do Niego przychodzili, zawsze traktował tak samo
- **kochał dzieci** - i **uważał je** za tak samo ważne jak dorosłych: *Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie - bo ich jest królestwo Boże*
- **Miał dużą wyrozumiałość** dla słabości i grzeszności człowieka.

Przyprowadzono do Niego kobietę przyłapaną na cudzołóstwie.

Najpierw rozprawił się z tymi, którzy na tle biednej kobiety chcieli pokazać swoją sprawiedliwość.

- kto bez grzechu niech rzuci pierwszy kamieniem

Następnie - **nie potępił kobiety**, - "I ja cię nie potępiam, idź i nie grzesz więcej."

Jako jedyny człowiek bez grzechu mógł to zrobić - **a nie robi**, wie, że **Ona potrzebuje w tej chwili wsparcia, akceptacji - pomocy**, nie potępienia.

- Jednocześnie Jezus **nie znosił - zakłamania, obłudy, pychy.**

Wielokrotnie atakował faryzeuszy i kapłanów i uczonych w Piśmie.

**Ale za co?**

Za to, że mówili piękne słowa, nakazywali innym postępować według swoich nauk, a sami w ukryciu łamali te zasady. Sami nie byli w stanie im podołać.

➤ Jezus **łamał utarte zasady postępowania**, a w kwestii praw człowieka był rewolucjonistą

1. **Stosunek do kobiet** - traktował je na równi z mężczyznami, co w **tamtym** kontekście dziejowym było złamaniem wszelkich zasad.

2. Łamał **uprzedzenia rasowe**, rozmawiał z **poganami**, a **Samarytan podawał** za wzór.

- Przypowieść o miłosiernym samarytaninie, która nie tylko gloryfikuje postawę Samarytanina, ale która rozprawia się z obłudą obrzędowości lewity, kapłana i ich pojmowania służby Bogu.

- rozmawia z kobietą przy studni - mało, że kobieta to na dodatek Samarytanka i **daje jej wsparcie**

3. Wprasza się do celnika - historia Zacheusza.

Myślę, że można podawać jeszcze wiele przykładów na to jakim był Jezus. Tak naprawdę jest to zadanie **na całe życie, aby ciągle na nowo Go poznawać.**

**Czy jednak po tych kilku przykładach nadal Go chcemy naśladować?**

Naśladowanie Nauczyciela z Nazaretu **jest o wiele trudniejsze niż** może nam się na pierwszy rzut oka wydawać.

*"Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie  
Aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca."*

Naszym zadaniem jest rozważanie tych wersetów w kontekście przyszłości, jutra. Dlatego tak ważne pytanie o to czy jesteśmy gotowi naśladować Jezusa.

**Ale czy rzeczywiście jesteśmy gotowi do naśladowania czy tylko do ustnych deklaracji, za którymi nie idą czyny? Naśladowanie Jezusa wiąże się z ponoszeniem konsekwencji i płynięciem pod prąd.**

**Często wbrew opinii większości.**

- Czy w imię Jezusa jesteśmy gotowi jednoznacznie stawać w obronie pokrzywdzonych i wykluczonych?
- Czy naśladowując Mistrza jesteśmy w stanie jednoznacznie opowiedzieć się za przyjęciem uchodźców i emigrantów zarobkowych, którzy potrzebują pomocy?
- Czy w Imię Jezusa jesteśmy w stanie stawać w obronie praw kobiet i dzieci?
- Czy naśladowując Jezusa jesteśmy w stanie udzielić wsparcia tym, którzy są inni, którzy są napiętnowani?  
I wcale nie chodzi o akceptację grzechu, ale o miłość do grzesznika.  
A jeżeli ktoś nie rozumie tego rozróżnienia powinien powrócić do lektury Ewangelii.

Drogie siostry i bracia w Jezusie Chrystusie, **albo** Kościół jutra będzie Kościołem Reformacji, który będzie wiarygodny poprzez naśladowanie Jezusa, Jego postawy w wyzwaniach przynoszonych przez współczesność **albo** będzie to Kościół, który opustoszeje, bo straci swoją wiarygodność idąc na kompromisy w naśladowaniu swego Pana, Jezusa Chrystusa, niezdolny odczytać znaków, jakie niesie teraźniejszość.

Amen